

REJESTR DOTYCZY:

GUTOWSKI Kazimierz Marcin

s/c i

z d.

+ 1891 w

kraj:

+ 14 kwietn. 1964 w Toronto, Ont.
/udar serca/

kraj: KANADA

pochowany: Park Lawn Cemetery

nr grobu:

Nr rejestracyjny

62 / 64

Nota zamieszczona:

w tomie I.....

czesci
pierwszaI n d e k s

DZIAŁACZ SPOŁECZNY

Copyright: 1970

B.O. Jeżewski

Źródła i bibliografia c.d.znak rozpoznawczyU w a g i:

Nota:

Przypisy:

- do Kanady przybył w r.1909

Źródła i bibliografia:

Zwiazkowiec - wspomnienia:

18.4.64

23.4.64 z fotografiami

znak rozpoznawczy

57/18 i 23.IV.64/

20
15/4/64
Z ŻAŁOBNEJ KARTY



Kazimierz Marcin Gutowski

Dnia 14 kwietnia zmarł na udar serca, przeżywszy lat 73. Do Kanady przyjechał w 1909 r. Cały czas pobytu w Kanadzie spędził w Toronto.

Należał jeszcze do "Synów Polski" — pierwszej polskiej organizacji na terenie Toronto i był oddanym przez całe swe życie działaczem Związku Polaków w Kanadzie. Znany był w szeregach Związkowych jako "finansista", gdyż przez długie lata sprawował funkcję sekretarza finansowego w organizacji "Synów Polski" i był pierwszym sekretarzem finansowym Zarządu Głównego.

Zasiadał w pierwszym Zarządzie Kongresu Polonii Kanadyjskiej i z dużym oddaniem pracował dla "Związkowca", biorąc udział w pracach Dyrekcji Prasowej.

Pogrzeb odbędzie się z kaplicy Lynett, w piątek, 17 kwietnia o godzinie 1 po południu na cmentarz Park Lawn.

Wspomnienie pośmiertne

22/4/64

(Przemówienie W. Wójcika, przedstawiciela Grupy 1 nad trumną śp. Kazimierza Marcina Gutowskiego).

Przypadł mi w udziale smutny obowiązek pożegnania na zawsze Kazimierza Marcina Gutowskiego. Odszedł od nas w zaświaty człowiek wielkiego serca i charakteru, człowiek, któremu sprawy społeczne i polskie były bardzo drogie, człowiek, który dla dobra innych poświęcił więcej czasu i wysiłków niż dla siebie samego.

Kiedy po raz pierwszy poznałem Kazimierza Marcina Gutowskiego, miał za sobą wiele lat pracy społecznej z najlepszymi rezultatami, jakie tylko mógł osiągnąć. To był działacz, który spełniał różne funkcje w najstarszej organizacji polskiej w Toronto, w Towarzystwie "Synów Polski", założonym w 1907 roku, kiedy nie istniała jeszcze żadna parafia polska, ani inna instytucja.

Pracując wytrwale w Towarzystwie "Synowie Polski" walczył przy czynił się do pomocy dla wojska polskiego podczas pierwszej wojny światowej i pomocy dla Polski po wojnie.

Kiedy przyszedł moment łączenia się trzech organizacji w Związek Polaków w Kanadzie, Kazimierz Marcin Gutowski był jednym z pierwszych, który zrozumiał, że zgoda buduje, a niezgoda rujnuje. Dzięki jego usilnym staraniom Towarzystwo "Synowie Polski" połączyło się z Towarzystwem św. Stanisława i Spójnią Narodowa Polska. Powstała silna organizacja, której on dalej służył swoim doświadczeniem i pracą, zajmując najbardziej odpowiedzialne stanowiska w Zarządzie.

Kiedy Związek Polaków w Kanadzie wyszedł z Toronto i zaczął zakładać Grupy w całym Ontario, Kazimierz Marcin Gutowski wszedł do Zarządu Głównego tej organizacji i zaprowadził rachunkowość, która do dziś dnia jest prowadzona. Było to dzieło niezmiernie trudne w owych czasach, które on potrafił rozwiązać po mistrzowsku, jako wieloletni sekretarz Zarządu Głównego Związku Polaków w Kanadzie.

Kazimierz Marcin Gutowski potrafił również znaleźć czas dla pracy nad rozwojem naszego pisma "Związkowiec". Od chwili założenia go 30 lat temu był przez wiele lat członkiem Dyrekcji Prasowej. W tym właśnie okresie pismo nasze potrafiło przełamać trudności i ustabilizować się, aby stać się



Śp. K. M. Gutowski

później największym pismem polskim w Kanadzie.

Nie tylko dobro Związku Polaków w Kanadzie i jego pismo leżało Gutowskiemu na sercu. Spieszył wszędzie z pomocą, gdzie tylko widział, że sprawa jest słuszna. W chwili tworzenia się Kongresu Polonii Kanadyjskiej oddał mu duże usługi i wszedł do pierwszego Zarządu Głównego tej organizacji.

Jego poświęcenie i chęć niesienia pomocy nie знаła granic narodowościowych czy religijnych. Podczas drugiej wojny światowej wszedł jako sekretarz do Komitetu Pomocy Polskim Żydom, prześladowanym przez Hitlera.

Po wojnie dalej wydatnie pracuje dla dobra Związku Polaków w Kanadzie w zarządach, w komitetach, aż do ostatniej prawie chwili. Nawet choroba nie potrafiła go odsunąć od pracy społecznej.

Odszedł od nas wielki społecznik, działacz, człowiek wielkiego charakteru i serca. Związek Polaków w Kanadzie ponosi przez to wielką stratę. Zebrani tu członkowie jego żegnają Cię, Kazimierzu Marcinie Gutowski na zawsze. Odszedłeś od nas ciałem, lecz duchem pozostaniesz tak długo, jak długo będzie Związek Polaków w Kanadzie i Polonia Kanadyjska.

Niech Ci kanadyjska ziemia leką będzie.

W kaplicy pogrzebowej było wiele wienców od przyjaciół i od organizacji. Wśród nich wieniec od Zarządu Głównego ZPwK. Dyrekcji Prasowej "Związkowca", Grupy 1 ZPwK, Grupy 5 (w której zmarły był członkiem do ostatnich chwil swego życia).

Słowa pożegnania w kaplicy wygłosili red. Fr. Głogowski oraz G. Słodkowski w imieniu Zarządu Gł. ZPwK. Na cmentarzu przemawiali w imieniu KPK p. Leon Szelązek osobisty przyjaciel zmarłego, p. Wincenty Wójcik w imieniu Grupy 1, p. Szostakowski, gość z Polski, oraz oddany przyjaciel rodziny K. J. Mazurkiewicz.